

Sygn. akt II Cz 382/13

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anatol Gul

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SO Piotr Rajczakowski

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2013 r. w Świdnicy

na posiedzeniu niejawnym zażalenia pozwanego A. G.

na postanowienie Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 4 marca 2013 r., sygn.

akt I Nc 1888/12, w sprawie z powództwa W. M.w N.przy ul. (...)

przeciwko S. G. i A. G.

o zapłatę 11.180,88 zł.

p o s t a n a w i a:

I. odrzucić zażalenie na pkt. I postanowienia,

II. uchylić zaskarżone postanowienie w pkt. II.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 4 marca 2013r. Sąd Rejonowy w pkt. I odrzucił wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego przez ten Sąd w dniu 3 lipca 2012 r., zaś w pkt. II sprzeciw ten – jako spóźniony – odrzucił. W uzasadnieniu wskazał, że wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu został wniesiony po upływie tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. O istnieniu prawomocnego nakazu zapłaty dowiedział się on bowiem w dniu 26 października 2012 r., kiedy to powziął informację o prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu egzekucyjnym. W tym dniu potwierdził on własnoręcznie odbiór wezwania komornika sądowego do zapłaty należności z dnia 22 października 2012r., w którym to wezwaniu został wymieniony tytuł wykonawczy stanowiący podstawę egzekucji wraz z datą jego wydania i datą zaopatrzenia w klauzulę wykonalności oraz oznaczona była wysokość egzekwowanej kwoty. Okoliczność tę potwierdził sam skarżący, przyznając, że zaraz skontaktował się telefonicznie z byłą żoną, która poinformowała go, iż wie o prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym. Pozwany nic nie zrobił w zakresie złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty i dopiero, gdy komornik zajął mu wynagrodzenie za pracę, podjął czynności łącznie ze złożeniem wniosku o przywrócenie terminu. Nie było przeszkód, aby pozwany zwrócił się do Sądu o informację w sprawie o sygn. akt I Nc 1888/12, czy też bezpośrednio zapoznał się z aktami sprawy, które zostały dokładnie oznaczone w wezwaniu komornika z dnia 22 października 2012 r., czy wreszcie stawiał się bezpośrednio u komornika celem zapoznania się z aktami egzekucyjnymi. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że złożenie przedmiotowego wniosku w dniu 14 grudnia 2012 r. - nawet przy przyjęciu pisma z dnia 28 listopada 2012 r. jako wniosku o przywrócenie terminu – uzasadniało jego odrzucenie jako wniosku spóźnionego. Wobec nieprzywrócenia terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty należało również odrzucić sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty na podstawie art. 504 § 1 kpc.

W zażaleniu na powyższe postanowienie pozwany, wnosząc o jego uchylenie, podniósł, że wbrew stanowisku Sądu Rejonowego we właściwym terminie złożył wniosek o przywrócenie terminu. Zdaniem skarżącego, nie można mu przypisać winy w uchybieniu tego terminu, gdyż wcześniej nie miał on możliwości zaskarżenia nakazu zapłaty. Momentem początkowym było skuteczne doręczenie mu nakazu zapłaty wraz z pozwem i załącznikami. Dopiero wówczas miał on możliwość zapoznania się ze stawianymi mu zarzutami i dopiero od tego momentu mógł ustosunkować się do nich merytorycznie. Wbrew więc stanowisku Sądu pierwszej instancji, przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia sprzeciwu nie ustała w dniu 26 października 2012 r., lecz w dniu 18 grudnia 2012 r. Skoro bowiem pozwany otrzymał przedmiotowy nakaz zapłaty w dniu 11 grudnia 2012 r., to oczywistym jest, że bieg przedmiotowego terminu do zaskarżenia nakazu należy liczyć od tej właśnie daty. W ocenie skarżącego, pogląd Sądu Rejonowego, że mógł on w momencie zawiadomienia go przez komornika o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu egzekucyjnym złożyć sprzeciw, uznać należy za co najmniej przedwczesny. W sprawie zachodzi bowiem konieczność dokładnego zbadania okoliczności doręczenia przedmiotowego nakazu, czego jednak nie dokonano. Pozwany dodał, że wszelkich czynności procesowych dokonuje osobiście i nie wiedział, że z chwilą zawiadomienia przez komornika biegnie dla niego termin do zaskarżenia nakazu zapłaty. Wskazał nadto, że skutki błędnego oznaczenia w pozwie jego adresu i próby doręczenia pozwu wraz z nakazem zapłaty na nieprawidłowy adres nie mogą obciążać pozwanego. Nie ulega wątpliwości, że gdyby pozwę wraz z załącznikami został mu doręczony na właściwy adres, to termin do zaskarżenia nakazu zapłaty zostałby przez niego zachowany.

Sąd Okręgowy zważył. Zażalenie jest uzasadnione. Z akt rozpoznawanej sprawy wynika, że odpis nakazu zapłaty z dnia 3 lipca 2012 r. został doręczony pozwanemu na adres: ul. (...)w N., zaś treść pisma pozwanego z dnia 28 listopada 2012 r., jego wniosku o przywrócenie terminu oraz zeznań złożonych przez niego na rozprawie w dniu 4 marca 2013 r. wskazuje, że od 2001 r. nie mieszka on pod w/w adresem (po rozwodzie ze S. G. opuścił tę nieruchomości) i obecnie zamieszkuje przy ul. (...)w M.. Okoliczność ta została potwierdzona również w toku postępowania egzekucyjnego – z informacji uzyskanej z Centrum Personalizacji Dokumentów MSW Wydziału Udostępniania Danych w Warszawie wynika bowiem, że w M. skarżący zamieszkuje od 2001 r. - najpierw mieszkał przy ul. (...), zaś od 2008 r. przy ul. (...). Na taki zaś adres doręczenie zapadłego w sprawie nakazu zapłaty nigdy nie miało miejsca. Skoro jednak w sprzeciwie, wniosku o przywrócenie terminu do jego wniesienia, złożonych zeznaniach oraz w zażaleniu pozwany przyznał, że w dniu 11 grudnia 2012r. wydano mu z akt sprawy odpis pozwu z załącznikami oraz nakazu zapłaty, to od tej daty należało liczyć termin do wniesienia sprzeciwu, a gdy został on złożony w dniu 14 grudnia 2012r., to miało to miejsce z zachowaniem terminu przewidzianego w art. 502 § 1 k.p.c. Błędne jest zatem stanowisko Sądu pierwszej instancji, że przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia sprzeciwu ustała 26 października 2012r., kiedy to pozwany powziął informację o prowadzonej przeciwko niemu egzekucji i istniejącym tytule wykonawczym, gdyż termin ten nie mógł zacząć biec bez skutecznego doręczenia określonego w art. 502 § 2 k.p.c., w sposób przewidziany w przepisach o doręczeniu (art. 131 i n. k.p.c.). Dlatego też odrzucenie wniesionego przez pozwanego sprzeciwu, jako spóźnionego, było nieuzasadnione i rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tym przedmiocie musiało podlegać uchyleniu. Sąd Okręgowy odrzucił nadto zażalenie na postanowienie odrzucające wniosek skarżącego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu (pkt I) – postanowienie to nie należy bowiem do orzeczeń podlegających zaskarżeniu, nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, jak i nie zostało też wymienione w § 2 art. 394 kpc (art. 373 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc). Na marginesie zaś należy zauważyć, że odrzucenie powyższego wniosku było uzasadnione, aczkolwiek z tej przyczyny, że wobec jego bezprzedmiotowości (wskutek wniesienia sprzeciwu w terminie), był on niedopuszczalny (art. 171 k.p.c.). W pozostałym zaś zakresie, na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone postanowienie (pkt II).